Nr. 7. Kraków, dnia 1. października 1908. Rok I.

REFORMA URZĘDNICZA

Pismo poświęcone sprawom Urzędników państwowych.

Wychodzi 1-go każdego miesiąca.

Redakcya i Administracya: **Kraków, ul. Stachowskiego 25.**
Manuskryptów nie zwraca się. Tajemnica autorstwa ściśle zastrzeżona.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
ADOLF LEKCZYŃSKI.

Prenumerata roczna K 4·—, półroczna K 2·—, kwartalna K 1·—.
Numer pojedynczy 40 h.

Ogłoszenia (inseraty) kosztują od wiersza drobnym drukiem za pierwszy raz 20 h, następnie po 10 h. — „Nadesłane“ od wiersza drobnym drukiem po 40 h za każdy raz. — Śluby, zaręczyny, nekrologi po 80 h od wiersza za każdy raz.

„Wszystkich P. T. Czytelników i przyjaciół naszych upraszamy o nadsyłanie do redakcyi, komunikatów stowarzyszeń urzędników państwowych, artykułów, opisów rzeczowych i uwiadomień, oraz o rozszerzanie naszego pisma. W żadnym urzędzie, w żadnem kasynie nie powinno go brakować, albowiem tylko przez obznajomienie ogółu z kwestyą urzędniczą możemy należycie sprawy nasze popierać i bronić“.

Pragmatyka służbowa.

Pół wieku, bo od wprowadzenia konstytucyi i parlamentarnego ciała prawodawczego w państwie austryackiem, dopominają się urzędnicy państwowi od swego rządu wydania pragmatyki służbowej, któraby stosunek służbowy urzędnika względem państwa i odwrotnie należycie unormowała i określiła.

Brak jasnego określenia tego wzajemnego stosunku doprowadził już niejednego urzędnika do ruiny bytu społecznego i setki rodzin do kija żebraczego.

Dlatego też świat urzędniczy bez różniczy dykasteryi i zawodu dopomina się z coraz to większą natarczywością tej pragmatyki służbowej i wyczekuje jej prawie z niecierpliwością rozpaczliwą.

Konieczna potrzeba pragmatyki służbowej dla urzędników państwowych, poruszoną była już niejednokrotnie w parlamencie i w izbie panów a ostatecznie i w zeszłorocznej mowie tronowej, oraz w exposé ministrów sprawiedliwości i skarbu, a nawet rząd, uznając konieczność i nagłość sprawy, zapowiedział był przedłożenie projektu tejże na najbliższej sesyi.

Każdy zdrowo myślący przyzna atoli, iż ułożenie projektu ustawy pragmatyki służbowej, któraby urzędników licznych dykasteryi z odmiennymi stosunkami służbowymi zadowolniła i słuszne ich żądania należycie i sprawiedliwie unormowała, nie jest rzeczą łatwą. Nikt też nie mógł i nie chciał podjąć się tej trudnej i nad wszechmiar ważnej pracy i to właśnie było powodem ciągłej zwłoki.

Dopiero silne i zdrowe organizacye urzędnicze, połączone w jeden ogólny związek centralny w Wiedniu, zastąpiony przez stowarzyszenia wszystkich stanów i zawodów urzędniczych, projekt pragmatyki służbowej urzędników państwowych ułożyły i do parlamentarnego postępowania rządowi przedłożyły i w ten sposób trudny węzeł gordyjski został rozwiązany.

Dzięki więc energicznej pracy centralnego związku stowarzyszeń urzędniczych w Wiedniu tak długo oczekiwany projekt pragmatyki służbowej, obejmujący wszystkie najaktualniejsze postulaty urzędnicze, znajduje się już na stole rządowym i miał być już przedmiotem konferencyi między rządem a niektórymi klubami parlamentu.

Ogólny centralny związek urzędników w Wiedniu, zastąpiony przez 87 stowarzyszeń urzędniczych całego państwa austryackiego przy opracowaniu tego projektu był wyrazem żądań i życzeń wszystkich urzędników państwowych bez różnicy stanu i poszczególnego zawodu i jednomyślnie też został uchwalony. Rząd jednak utartym swoim zwyczajem, przeprowadzając go przez alembik parlamentarny, chce go wypolerować i na swoją korzyść przekształcić, kreśląc i zmieniając w nim ustępy niewygodne z krzywdą dla strony urzędniczej. Rzeczą więc będzie ogólnego związku centralnego z całą stanowczością i energią na przebieg tegoż w parlamencie pilnie baczyć i dopilnować, aby ta mozolna jego praca, przechodząc przez ten alembik, nie stała się pogarbionym i pokrzywionym karzełkiem, lecz aby wyszła z niego zdrowem i silnem ciałem dla pożytku świata urzędniczego.

Dlatego też zdaniem naszem byłoby wskazanem, aby wszystkie stowarzyszenia urzędnicze dla zamanifestowania jedności i zgody względem ogólnej treści przedłożonego projektu, oraz celem poparcia ogólnego związku w jego pracy, zwołały na czasie walne zgromadzenia i uchwaliły rezolucye, iż na projekt się zgadzają i przyjęcia tegoż przez rząd w całej jego pierwotnej osnowie i bez zmiany — żądają.

Przedłożony rządowi projekt pragmatyki służbowej podajemy niniejszem do wiadomości i przestudyowania, z prośbą o zamieszczenie ewentualnej krytyki w łamach naszego pisma.

Projekt pragmatyki służbowej:

ROZDZIAŁ I.

Część ogólna.

§ 1.

Postanowienia niniejszej ustawy odnoszą się do cywilnych urzędników państwowych, nauczycieli państwowych i urzędników funduszowych (urzędnicy funduszu grecko-oryentalnego, zakładów dla chorych, zakładów zastawniczych, instytutu dla ciemnych etc. etc.).

§ 2.

O ile nadanie posady osobom w § 1. wymienionym nie nastąpiło z wyraźnem zastrzeżeniem prawa odwołania, albo wypowiedzenia, nadanie to uważanem będzie jako dożywotnie.

§ 3.

Wszyscy urzędnicy w zrozumieniu niniejszej ustawy (§ 1) mają przy wstąpieniu do służby państwowej złożyć przysięgę służbową. Przysięgę tę należy tylko raz składać.

§ 4.

Przy wstąpieniu do służby należy każdemu urzędnikowi wygotować dekret nominacyjny i stwierdzić na nim złożenie przysięgi.

§ 5.

Do przyjęcia do cywilnej służby państwowej jest wymaganem:

1) ukończony 18-ty a nie przekroczony 40-ty rok życia;
2) austryackie obywatelstwo;
3) nieskazitelność;
4) fizyczna zdolność;
5) wykazanie się z przepisanych dla pewnych posad studyów i innych wymogów.

Ubiegający się o posadę, którzy przechodzą bezpośrednio ze służby wojskowej do cywilnej państwowej, nie mogą liczyć więcej niż lat 45 życia, a na podstawie swego certyfikatu tylko wtedy mogą być przyjęci do austryackiej służby państwowej, jeżeli już przed wstąpieniem do wojska posiadali obywatelstwo austryackie.

§ 6.

Opuszczenie warunków przyjęcia, ustalonych w § 5, może mieć miejsce tylko na wniosek komisyi personalnej.

Opuszczenie unormowanych w § 5 ust. studyów nie jest dopuszczalne.

§ 7.

Nadanie posady lub mianowanie urzędnika państwowego następuje przez cesarza na wniosek dotyczącej władzy centralnej, względnie przez powołane istniejącymi przepisami władze na wniosek odnośnej komisyi personalnej.

§ 8.

Każda w ciągu miesiąca opróżniona posada, której obsadzenie ma nastąpić w drodze awansu czasowego, musi najdalej do 5-go dnia następującego miesiąca być ogłoszoną w urzędowym dzienniku *Wiener Zeitung* i w dzienniku urzędowym odnośnego kraju koronnego. Ogłoszenie musi też zawierać uwagę, do której władzy podania kompetencyjne mają być wnoszone.

Ubieganie się o posadę opróżnioną musi nastąpić do włącznie 15-go dnia miesiąca, w którym miało miejsce ogłoszenie. Później lub do innej władzy wniesione podania nie mogą być uwzględnione.

§ 9.

Wniesione podanie kompetencyjne należy przedkładać tej komisyi personalnej, w której okręgu znajduje się opróżniona posada.

Komisya ta przedłoży swe propozycye tej władzy, do której należy obsadzenie posady.

Niefortunne zaloty.

(Dokończenie).

Które mnie za zbliżeniem zaraz odurzyło,
I czarodziejską wonią tak na wskroś przenika,
Iż moje serce tkliwe w tej chwili pojęło,
Że to jest woń miłości, która w duszę wnika.

O tak, ja Cię tak kocham Droga ma Bronieczko,
Że bez Ciebie istnienie uważam za marne,
A ponieważ na listy, które wpadły w wieczko
Zapomnienia — milczysz, mnie gonią myśli czarne.

Dlatego bój się Boga, uspokój mą duszę,
I napisz mi stanowczo, czy mam czekać dalej,
A tem samem odejmiesz dręczące katusze
Niepewności — bojaźni; inny kielich nalej.

Nie igraj z uczuciami, zakończ decyzyę,
Na którą czekam długo, pomny Twych przyrzeczeń,
Pięknych, nader szlachetnych, danych w ambrozyę,
Twojemu Antosiowi wedle jego życzeń.

4. Tęsknota i marzenia.

Ja Cię nie widzę Boska — stąd me przygnębienie,
I jestem dziś podobny do człeka na puszczy,
Który pod żarem słońca — zgasić chce pragnienie,
Szuka źródła daremnie na piaszczystej ruszczy.

Lecz skoro na me słowa i szczere wyznania,
Jest odpowiedź z Twych ustek — by czekać cierpliwie,
Aże znikną przeszkody — słabe z powołania,
Przeczekam chętnie dotąd — aż zginą szczęśliwie.

Twe słowa są balsamem dla mej tęsknej duszy,
Błogosławię Twą stałość świętą, którą czujesz
Dla mnie — z tem przekonaniem — nie zrobisz katuszy,
Lecz dla wybrańca Swego — gmach szczęścia gruntujesz.

Jednak rwę się ku Tobie o Bronisiu Boska,
Każda chwila bez Ciebie — jest dla mnie nieznośna,
Przy Twym boku już istnieć, to jedyna troska,
Ach! kiedy już nastąpi ta chwila radośna?

I szczęście z ubóstwianą, od której blask święty
Rozgrzewa serce — umysł, napawa nadzieją,

Propozycya taka musi nastąpić w ciągu dni 14-tu po upływie czasokresu wyznaczonego do ubiegania się o posadę; sama nominacya zaś, do której przedłożona propozycya się odnosi, musi nastąpić w ciągu następnych dni 14-tu.

§ 10.

Nominacyę w stałym charakterze może poprzedzić co najwyżej dwu względnie trzyletnie próbne zatrudnienie w służbie państwowej. Podczas tej służby próbnej pobiera kandydat płacę najmniej 1200 koron rocznie. Ukończona bez zarzutu 3-letnia służba próbna i złożenie wymaganego w danych wypadkach egzaminu daje prawo do stałej posady. W tym wypadku czas służby liczy się od dnia rozpoczęcia służby próbnej.

Systemizowana ilość ekspektantów ma się utrzymywać zawsze w pełnej liczbie.

Istniejące dla nauczycieli państwowych odmienne przepisy, pozostają nienaruszone.

§ 11.

Względem policzenia czasu spędzonego w służbie wojskowej mają zastosowanie przepisy § 5 ust. 2. Urzędnik lub ekspektant, powołany do czynnej służby wojskowej, która jednego roku nie przekracza, pobiera swą pełną płacę, zatrzymuje swą rangę i ma prawo do awansu.

§ 12.

Przedłożenie rewersu sustentacyjnego przy wstąpieniu do służby państwowej nie jest wymaganem.

§ 13.

Każdy urzędnik państwowy ma przydzielone mu na podstawie istniejących przepisów czynności urzędowe wypełniać pilnie, gorliwie, bezparcyalnie i bez żadnej własnej korzyści, oraz unikać wszystkiego, coby mogło osłabić zaufanie do jego czynności urzędowych lub powagę dla jego stanu.

§ 14.

Urzędnikom państwowym nie wolno za wykonywanie czynności urzędowych, ani pośrednio, ani bezpośrednio przyjmować podarunków lub przysparzać sobie pod jakimkolwiekbądź pozorem innych korzyści.

§ 15.

Urzędnicy państwowi mają w sprawach urzędowych, tyczących się osoby monarchy, bezpieczeństwa państwa i interesów pojedynczych obywateli zachowywać tajemnicę urzędową.

Obowiązek zachowania tajemnicy urzędowej nie ustaje przez rozwiązanie stosunku służbowego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Artykuł „Służba w administracyi Skarbu“ w następnym numerze umieszczony będzie.

VIII. ranga ad personam.

W miesięczniku z dnia 1. września 1908 czasopisma „Gerichtskanzlei“, kierownictwo naczelnego Związku urzędników dało wyraz swemu zapatrywaniu: „że VIII. klasa rangi *ad personam* najwięcej takim ludziom udzielaną bywa, którzy przeciw temu Związkowi albo biernie, albo po nieprzyjacielsku czynnie występują i wskutek tego toż kierownictwo Związku przy rozdziale spodziewanej na rok 1909 sumy kredytu 100.000 K na cele poprawy stosunków awansu urzędników kancelaryi sądowej — zamierza w kompetentnem miejscu sprzeciwić się dalszemu udzielaniu tej rangi *ad personam* i jedynie przy systemie trójkowym obstawać“.

Na tę enuncyacyę stronniczą wystosowali koledzy obwodu sądowego w Jaśle do kierownictwa Naczelnego Związku w Wiedniu na ręce Prezesa p. Wilhelma Fröhlicha pismo z daty 20. września 1908 tej treści: „iż nie podzielają takiego zapatrywania i protestują przeciw

---

Że dni męki samotnej — jak z bramy zaklętej
Rychło już się zakończą — tęsknotę rozwieją.

A wówczas pomyślimy o wspólnem gniazdeczku,
Aby nas nigdy więcej nic nie rozdzielało,
Pieszczotami bez liku — po pracy w domeczku
Będzie jedno drugiemu życie rozjaśniało.

Ja będę wiersze pisał na cześć Twoją świętą,
Ty zaś temata prozą w Twojej wyobraźni
Wysnute z kolorytem — w rzecz dla nas pojętą —
Przedstawiać będziem ciągle — w miłości — przyjaźni.

W ten sposób razem stworzym boską epopeję,
Która może w wartości przewyższy współczesne,
Zatem w Tobie już naprzód pokładam nadzieję,
Że nam w pożytek pójdzie — to życie doczesne.

I nie lękaj się wcale, abym Cię przeciążał,
Wszelkiej swobody doznasz wedle Twojej woli,
Dla Twojej przyjemności zawsze będę zdążał,
By jeno Ci dogadzać w tej małżeńskiej roli.

W taki sposób zbudujem raj ziemski oboje,
Żyjąc jak aniołowie, lub jak ptasząt dwoje,
Z pieśnią na ustach rano — z pieśnią pójdziem do snu,
Wierzę, że mnie Ty kochasz, bo ja kocham bez tchu.

Na razie dla mojego serca ukojenia,
Napisz mi Droga — bodaj kilka słów pociechy,
Które będą jak skarby — podwoją marzenia,
Bo w nich mieszczą się moje radości — uciechy.

Rączętami drogiemi nakreślone słowa —
Będą boskim zadatkiem, że Ty o mnie myślisz,
Antoś je ucałuje — przy sercu przechowa,
W ten sposób go nakarmisz i w snach jego przyśnisz.

5. List bez odpowiedzi.

Ach widzisz Boska, że mam cierpliwość szlachetną,
Choć nie chcesz odpowiedzieć, nie złorzeczę wcale,
Toż najlepszy masz dowód, że gniew za rzecz szpetną
Uważam i z zasady — na mym ideale
Opierając tło duszy, nie mógłbym złorzeczyć,
Twa Osoba jest dla mnie tak wielką i świętą,

takiemu ewentualnemu zamiarowi, jako interesom ogólnego stanu urzędników starych nieodpowiedniemu i sprzecznemu; a to ze względów, iż dla nietaktownego i niekoleżeńskiego zachowania się pojedynczych osobników, nie może ucierpieć większość prawych aspirantów do VIII. rangi *ad personam*, skoro ci ostatni zawsze lojalnie i wiernie bronili sztandaru Związku i od czasu jego założenia aż dotąd doń należeli — popierając go w ten sposób, iż w czasach krytycznych stłumiali antagonizmy w młodych umysłach powstające i starali się opozycyjne myśli i dążenia swych kolegów łagodzić, oraz do wytrwania względnie do przystąpienia do Związku ze wszystkich sił zachęcali.

„Takiem postąpieniem Związek Naczelny spowodowałby niezmierną krzywdę tej większej grupie już posiwiałych i prawie bez wyjątku liczną rodziną obarczonych weteranów, którzy u kresu swej służby — gwiazdy szczęścia w kształcie VIII. rangi oczekują“.

„A czy możnaby im tego zasłużonego awansu odmawiać? Czy nareszcie wszystkie Naczelnemu Związkowi do zawdzięczenia będące korzyści materyalne jedynie tylko młodszym kolegom na awantaż przypadać powinny, a starsi tylko ciężary zbierać mają?

„Z należytym spokojem i satysfakcyą koleżeńską uznajemy i oceniamy dotychczasowe starania Naczelnego Związku, zmierzające do tego, aby udzielane kredyty, z małym wyjątkiem, do polepszenia stosunków awansu 3 najniższych rang obracane były i aby to zadanie skierowane było naprzód dla ulgi najbiedniejszym, lecz gdy obecnie w tych klasach rang powstał już tak zadowalający stosunek, że dalsze posunięcie wedle normy po 8 latach do X. i po dalszych 5 do 6 latach służby do IX. rangi jest możliwem, to zdaniem naszem godziwem jest, aby Szanowne Kierownictwo Związku także dla tych członków względy okazało, którzy już teraz 11 i więcej lat w IX. klasie rangi służą i dla których nie ma żadnej podstawy, aby przez Związek Naczelny po macoszemu traktowani byli.

Przy tej sposobności przypominamy Związkowi dane w lutym 1907 i dalszych numerach miesięcznika „Gerichtskanzlei“ przyrzeczenie, że z kredytu w r. 1909 spodziewanego, większa część na kreowanie VIII. rangi użytą będzie i mamy nadzieję, że Związek to przyrzeczenie święcie zrealizuje, a to tem więcej, iż przez nominacyę starszych kolegów do VIII. rangi, także młodsi korzyść odniosą.

„W tym stanie rzeczy żądamy z naciskiem i prosimy uprzejmie, aby Naczelny Związek w kompetentnem miejscu wszelkich środków użył, aby z kwoty kredytowej, na rok 1909 przeznaczonej, większą sumę dla awansu starszych kolegów do VIII. rangi w ten sposób użyto, aby już teraz przynajmniej 5% urzędników kancelaryi sądowej i prowadzących księgi gruntowe VIII. klasę rangi uzyskało, względnie, aby teraz bogdaj ci, którzy już 10 lat w IX. randze wysłużyli, bezwarunkowo VIII. rangę otrzymali. Przez urzeczywistnienie tego skromnego i dawno upragnionego postulatu — Naczelny Związek okaże nietylko dowód sprawiedliwości, lecz także przyczyni się do podniesienia stanu sądowych urzędników kancelaryi i prowadzących księgi gruntowe — którzy w równej wysokości z klasami rang innych dykasteryi awansować powinni“.

Taka jest treść pisma kolegów w Jaśle i krakowski Związek dla Galicyi Zachodniej oznajmia solennie, że powyższe pismo — jako prawie na czasie skierowane — w zupełności pochwala i aprobuje a inicyatorowi jego koledze p. Kowalczykowi, wdzięczne uznanie i podziękowanie wyraża.

Ze Stowarzyszenia sądowych Urzędników kancelaryjnych „Własna Pomoc“ w Krakowie.

Onegdaj delegacya urzędników centralnego związku sądowych urzędników kancelaryjnych w Wiedniu, przy współudziale delegatów stowarzyszeń prowincyonalnych, odbyła konferencyę z posłami parlamentu, w której między innymi wzięli udział także posłowie Koła pol-

---

Że nie zdołam przenigdy — uczuć mych oszpecić,
Odkąd jesteś w mem sercu, będziesz niepojętą.

Bronisiu pierwszą byłaś, gdy chciałaś mnie poznać,
Ja wiedziony uczuciem, że Bóg mi łaskawy,
Wszechmocny, zapragnąłem, aby cudu doznać,
Zaraz Cię zapytałem, czy chcesz bronić sławy
Mojej w wędrówce życia — koniecznej każdemu,
Co już ma wytknięty cel istnienia na świecie,
A gdy Twoje oczęta ku obliczu memu
Skierowałaś, odpowiedź Twoja brzmiała przecie:
„Zgadzam się z wnioskiem Pana — oraz konkluduję:
„Że z mojej strony chętnie słowo Panu daję,
„Ja także z Pańskiej strony na stałość buduję“.

Ja też dogmat ten święty pieszczę, przechowuję,
Uwielbiam jak ideał, nie czując nic złego
Z łagodnością gołębia — Twych słów oczekuję,
By usłyszeć od Ciebie coś dla mnie miłego.
Twych słów świętych ja pragnę, jakoby zbawienia,
Czyli mnie chcesz doświadczać, czyli będę stały?
O miej litość nademną, osłodź utęsknienia
Gnębiące moją duszę — jak ogromem skały.

Kochając Cię Bronisiu, ja poczekam dłużej,
Aż mi Twa wola święta rozkazem się stanie,
Lecz daj mi znaki życia, które niechaj wróży,
Że dla mnie tylko żyjesz, nie myślisz o zmianie.
O nie uwierzysz Droga, jak ciężko się smucę,
Że nie chcesz spełnić życzeń, o które Cię błagam,
Winien temu wpływ siostry, z bólem w duszy nucę,
Cel jej wrogi dla Ciebie, ja się żalem smagam.
Z mego serca atoli nie znika nadzieja,
Może moją stałością doczekam się chwili,
Że przejdzie już nareszcie nieszczęsna zawieja,
I promień wzajemności zabłyśnie najmilej.
Choćbym tylko dzień jeden żył z Tobą w małżeństwie,
Nazajutrz zwiastun śmierci ogłosił o grobie,
Będę zadowolony — w takim przeciwieństwie
Pogodzę upewnienie, że kończę przy Tobie.
Może z odbiorem tych słów, doczekam nareszcie
Od Ciebie odpowiedzi, dla Twej czci i sławy,
Ja jestem tyle godzien, byś znak dała wreszcie,
Czy drogowskaz Twej siostry ma być końcem sprawy?...

Alf.

skiego Dr. Głąbiński, Jabłoński, Dr. Tomaszewski i Budzynowski.

Przedmiotem konferencyi była sprawa wliczenia lat służby w charakterze dyetaryusza do emerytury. Po dokładnem przedstawieniu sprawy na podstawie statystycznych zestawień okazało się, że obecnie jest jeszcze ogromna liczba urzędników kancelaryjnych, liczących razem około 10.000 lat służby sądowej, której im się do emerytury nie wlicza, i dopiero w drodze łaski prosić muszą o policzenie im częstokroć nawet 15—30 lat sumiennej służby, przy tej samej władzy odbytej, a prośba ich tylko przy bardzo sprzyjających okolicznościach i wykazaniu zupełnego ubóstwa uwzględnioną zostaje. Poruszono również sprawę pragmatyki służbowej wręczając im wypracowany już projekt tejże, przyczem delegacya zaprotestowała jak najenergiczniej przeciw zamierzonemu podziałowi urzędników na trzy kategorye i wprowadzeniu między nich tak zwanych sił pomocniczych.

Posłowie przyrzekli sprawy te, skoro będą na porządku dziennym w parlamencie jak najżyczliwiej popierać.

Ponieważ centralny związek w Wiedniu wniósł już przedtem petycyę do ministerstwa sprawiedliwości o wstawienie do budżetu na rok 1909 sumy 100 tysięcy koron w celu dalszego polepszenia awansu w naszym etacie i uzyskania systemu trójkowego, przeto delegacya pod przewodnictwem radcy dworu protektora centralnego związku barona d'Ellwerta i przy współudziale radcy sądowego posła Dra Markla i posła Dra Tomaszewskiego, udała się do ministra skarbu celem poparcia tej petycyi.

Po przeszło półgodzinnem posłuchaniu i szczerem oraz gorącem poparciu barona d'Ellwerta, Excel. Dr. Korytowski ostatecznie zgodził się na wstawienie do budżetu na rok 1909 kwoty 100 tysięcy a na rok 1910 kwoty 80 tysięcy koron, po zużyciu zaś tych sum system trójkowy zostałby już wyrównany.

Przy tej sposobności poruszono także sprawę pensyonowania urzędników wysłużonych. Excel. Dr. Korytowski, uznając słuszność tego żądania podniósł, że rząd zniżając lata służby z 40 lat na 35, miał tylko na myśli przez prędsze przejście starszych urzędników na emeryturę poprawić awans dla młodszych, myśl ta jednak zawiodła, gdyż urzędnicy sami z dobrodziejstwa tego nie korzystają i przeciwnie, im który dłużej służy, tem elastyczniej i prościej chodzi, by pokazać, iż jeszcze służyć może, — przyrzekł jednak nad sprawą tą dokładnie się zastanowić.

Po przedstawieniu wreszcie przez delegatów galicyjskich stosunków naszych w Galicyi, gorszych od innych prowincyi, Excelencya wprost wierzyć nie chciał i ze zdumieniem odpowiedział: „Ależ w takim razie panowie dotąd chyba nic nie robiliście“. Po wyjaśnieniu, że wiele się robiło, lecz memoryały i petycye nasze szły do kosza, przyrzekł Excelencya sprawę dokładnie rozpatrzyć i z ministrem sprawiedliwości się porozumieć.

Deputacya udała się następnie do różnych szefów ministerstwa sprawiedliwości, a między tymi także do radcy dworu Zawadzkiego, który zapewnił deputacyę, że sprawa policzenia lat służby dyetaryuszowskiej jest już kwestyą najbliższego czasu, była już przedmiotem konferencyi w ministerstwie sprawiedliwości i skarbu, osiągnięto porozumienie w tej sprawie i obecnie rozchodzi się już tylko o obliczenie ministerstwa skarbu, ile z tego tytułu dotyczący urzędnicy będą musieli dopłacać do funduszu emerytalnego. Dopłata ta ma być nie wysoką i wymierzoną zostanie według rang. Gdy delegacya zwróciła uwagę, że otrzymane już podobne zapewnienia spełzły na niczem, odpowiedział p. Zawadzki. D a w n i e j o d n o s i ł y s i ę d o r z ą d u w s p r a w a c h u r z ę d n i c z y c h t y l k o p o j e d y n c z e j e d n o s t k i l u b p e w n e g r u p y, z k t ó r e m i r z ą d s i ę n i e l i c z y ł. D z i ś c z a s y s ą z u p e ł n i e i n n e. U r z ę d n i c y m a j ą z w a r t e s i l n e o r g a n i z a c y e, z k t ó r e m i r z ą d l i c z y ć s i ę m u s i i z a p e w n i a m, ż e c o o d t y c h o r g a n i z a c y i p o c h o d z i, r z ą d b i e r z e p o d r o z w a g ę i d o k o s z a s k ł a d a ć n i e m o ż e.

Niech te słowa wysokiego dygnitarza będą dowodem, jak konieczną jest dziś silna organizacya i solidarność celem osiągnięcia naszych postulatów, a zarazem wskazówką dla tych kolegów, którzy do stowarzyszenia naszego dotąd nie przystąpili i wątpią w użyteczność organizacyi zawodowych.

Podając do wiadomości kolegów wynik z audyencyi delegacyi w sprawach naszych ogólnych przechodzimy do naszych spraw lokalnych i zawiadamiamy, że, odnośnie do zapadłej na wielkim wydziale w dniu 5. maja b. r. uchwały, Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie na wniesioną przez nas prośbę zezwoliło reskryptem z 12. sierpnia b. r. L. 12362 na zbieranie składek dobrowolnych w formie sprzedaży tak zwanych cegiełek na założenie bursy dla dzieci członków naszego stowarzyszenia w całym kraju, lecz zamiast na trzech letni okres, tylko po koniec sierpnia 1909, z wykluczeniem atoli kwestowania od domu do domu.

Ze względu więc na krótkość zezwolonego do sprzedaży czasu, zamiast 300.000 daliśmy drukować tylko 200.000 cegiełek po 10 hal. za sztukę. Cegiełki te ułożone są w bloczki po 100 cegiełek.

Około 1. października b. r. otrzyma każdy członek naszego stowarzyszenia odpowiednią ilość bloczków do rozsprzedania zawartych w nich cegiełek. Wysyłka bloczków odbędzie się partyami do każdego sądu na ręce jednego z kolegów, który rozdziałem się zajmie przy dołączeniu konsygnacyi, w której ilość bloczków oznaczonych bieżącemi liczbami będzie każdemu koledze przeznaczoną. W każdej konsygnacyi członek odbiór przydzielonych mu bloczków potwierdzi i tak potwierdzone z odbioru konsygnacye zwrócić należy na ręce naszego skarbnika kolegi Adama Wanickiego, prowadzącego księgi gruntowe przy Sądzie krajowym w Krakowie. Przytem upraszamy o baczność, aby bloczki nie dostały się przez nieostrożność w ręce niepowołane, gdyż mogłoby to spowodować, iż niepowołana osoba mogłaby cegiełki rozsprzedać i uzyskaną kwotę sobie przywłaszczyć, a tem samem szkodę stowarzyszeniu wyrządzić.

Mamy więc przed sobą kochani Koledzy, długą i żmudną pracę; pracę budowy własnego gniazda, w którem nie tylko nasze dzieci lecz całe pokolenia nasze znajdą przytułek, ratunek i pomoc w ich wychowaniu i kształceniu się na dzielnych obywateli, w którem nie jednej może sierocie po naszym koledze przyjdzie łzę otrzeć, i w którem nie jeden kolega przybywszy do Krakowa znajdzie schronisko i wypoczynek pod własną strzechą, gdzie skupiać się będziemy, krzepić ducha solidarności i czerpać wiedzę zawodową w spólnej sali stowarzyszenia. A gdy bursa, na którą cegiełki zbierać będziemy, powstać ma na pamiątkę 60-letniego jubileuszu Najukochańszego nam Cesarza, tem samem więc

stawiamy wiekuisty pomnik Jego pełnej chwały panowania.

Zatem Koledzy! mając tak piękny i wzniosły cel przed sobą, zabierzmy się do tej chlubnej pracy z poświęceniem całych sił naszych; skrzętność i pracowitość urzędników sądowych kancelaryjnych dobrze są znane, niechże przymioty te przy obecnej pracy będą dowodem w całej pełni. Niech każdy Kolega bloczek cegiełek, umyślnie w małym formaciku sporządzony, nosi zawsze przy sobie i przy każdej nadarzającej się okazyi, na urodze, w biurze, restauracyi, zebraniu, zabawie, wogóle wszędzie niech ofiaruje cegiełkę do sprzedania, jednę — dwie, cały bloczek, ile się da pozbyć, a znając szlachetność serca naszych współobywateli, jesteśmy pewni, że zacnych ofiarodawców — zwłaszcza na tak piękny cel, zawsze znajdziemy.

Zebrane ze sprzedaży kwoty przesyłać należy bezwłocznie na ręce wyżej wspomnianego skarbnika za przekazem pocztowym.

Mamy nadzieję, że praca ta nasza przyniesie piękne owoce, żal nam jednak bardzo i przykro, że wielu kolegów w tej pracy stać będzie na uboczu, nie będąc dotąd członkami stowarzyszenia.

Z powodu licznych zgłoszeń członków o pożyczki z naszego funduszu, zawiadamiamy ponownie, że stosownie do powziętej na wydziale i w Nr. 4. tego pisma ogłoszonej uchwały z braku dostatecznych funduszów wydział zmuszony był udzielanie pożyczek z dniem 1. lipca wstrzymać aż do 1. stycznia 1909 względnie do walnego zgromadzenia, które po rozdziale rocznego przychodu na poszczególne fundusze, kwestyę pożyczek rozstrzygnie i o warunkach udzielania tychże postanowi.

Podajemy także do wiadomości, że według nadesłanego nam pod dniem 2/8 b. r. pisma z dyrekcyi zakładu kąpielowego w Piszczanach uzyskaliśmy dla naszych członków w tym zakładzie następujące zniżki: III. klasa 40 hal., II. klasa 1 kor., I. klasa 1 kor. 60 hal. Ponadto dla 5-ciu członków, znajdujących się w przykrych stosunkach materyalnych może Dyrekcya zakładu udzielić dalszej zniżki 25% na kąpiele klasy pierwszej na wniosek wydziału stowarzyszenia. Prócz tego przyrzekła Dyrekcya także względem odpowiednich mieszkań, pensyonatów e t. c. postarać się dla członków naszego stowarzyszenia, poczynić największe ulgi i w każdym wypadku jak najlepiej nam się przysłużyć.

Zawiadamiamy również Kolegów w okolicy Żywca stacyonowanych, którzy się w opał z lasów arcyksiążęcych zaopatrują, iż wydział wniósł prośbę do Dyrekcyi dóbr arcyksiążęcych w Żywcu o udzielenie ulg przy zakupnie i udogodnień przy sprowadzaniu drzewa opałowego z tych lasów jeszcze z końcem czerwca b. r., dotąd jednak żadnej odpowiedzi nie otrzymał; należałoby się więc zwrócić ustnie do Dyrekcyi z zapytaniem, co w tym kierunku postanowiono.

Jeden z kolegów z prowincyi nie członek, żalił się również na rzekomo szorstką odpowiedź wydziału w pewnej sprawie informacyjnej, mniemając, iżby nawet od firmy kupieckiej grzeczniejszą odpowiedź otrzymał.

Zechce więc szanowny Kolega sobie uzmysłowić, że stowarzyszenie nasze nie jest firmą kupiecką, operującą na zyski, lecz instytucyą humanitarną, której wydział pracuje li tylko dla dobra i korzyści swych członków z całem zaparciem się siebie i zupełnem oddaniem się sprawie, z poświęceniem wolnych chwil całkiem bezinteresownie. Odpowiada więc wprost i rzeczowo stosownie do żądanego wyjaśnienia bez komplementów kupieckich, lecz zawsze w tonie przyzwoitym i grzecznym.

Kolegom, którzy dotąd do stowarzyszenia nie przystąpili i przesyłanego im dotąd pisma „Reforma Urzędnicza" nie zwrócili, zwracamy uwagę, że stowarzyszenie za prenumeratę dla nich tego pisma drogo musi płacić i to pieniędzmi złożonemi przez członków stowarzyszenia.

Byłoby to więc nie tylko oburzającem lecz wprost wstrętnem, aby Koledzy stanu urzędniczego nie przyczyniając się niczem do dobra stowarzyszenia chcieli korzystać z udogodnień kosztem tegoż.

Wzywamy więc o bezzwłoczne uiszczenie półrocznej prenumeraty za otrzymane pismo, gdyż w przeciwnym razie należytości tej poszukiwać będziemy w drodze właściwej, lub też żądamy bezwłocznego przystąpienia do stowarzyszenia.

Polepszenie płac kolejarzy.

Według otrzymanych wiadomości z kół parlamentarnych ministerstwo kolei obliczyło, że suma potrzebna na polepszenie płac urzędników i sług kolejowych wyniesie dziesięć milionów koron. Z tej sumy 8,300.000 koron znajduje pokrycie w kredycie uchwalonym w sesyi letniej Rady państwa.

Według tego część polepszenia płacy wejdzie w życie już z dniem 1. października b. r., reszta zaś z dniem 1. stycznia 1909.

Z innej strony donoszą nam, że wiadomość ta jest mylną i że na koszta połączone z urlopowaniem i unormowaniem godzin urzędowych i służbowych przeznaczono 1 milion koron, a na powiększenie pauszaliów, kosztów podróży i płac służby konserwacyjnej oraz z wynagrodzeniem banmistrzów od 1. października 220.000 koron. Kwota przeznaczona na uniformy nie wynosi 40 lecz 450.000 koron. W dziale pomieszkań służbowych przeznaczono kwotę 600.000 koron.

Wreszcie na zrównoważenie poborów inspektorów i nadinspektorów wstawiono kwotę 50.000 koron.

Jakkolwiek polepszenie to w stosunku do ciężkich warunków służbowych personalu kolejowego i obecnej zabójczej drożyzny nie jest wystarczającem, to jednak chociaż na pewien czas znajdzie oddźwięk zadowolenia.

Kronika.

Z Muszyny. Pewna grupa urzędników państwowych z Muszyny żali się, że drożyzna w tem miasteczku, położonem tuż przy zdrojowiskach kąpielowych w Krynicy i Żegiestowie, z powodu napływu w lecie ludności na letnie mieszkanie w samej Muszynie 400 do 500 osób, przybiera olbrzymie rozmiary.

Cena mieszkań bardzo prymitywnych, wilgotnych, zagrzybionych, istnych starych ruder drewnianych, jest tak wygórowaną, iż daleko przewyższa ceny mieszkań w Wiedniu, a nawet w Krakowie. Nadto umowę najmu zawierać można tylko na rok cały, co niezmiernie utrudnia wynajęcie względnie lepszego mieszkania, a z powodu, iż domy są drewniane, urzędnicy z obawy ognia

opłacać muszą asekuracyę od ruchomości, co znacznie obciąża budżet domowy.

Brak też lekarza miejscowego i częste sprowadzanie tegoż z Krynicy ogromnie wiele kosztuje. Opał również o wiele jest droższy niż w miastach większych, gdyż sąg drzewa miękkiego kosztuje 35 do 40 K, a cetnar węgla 1 K do 1 K 70 h. Artykuły spożywcze bez różnicy wszystkie są droższe od artykułów w miastach większych, a na domiar tego, co się samo przez się rozumie, wszystkie gorsze i z braku kontroli niezdrowe, wielu też artykułów spożywczych wcale tu nie dostanie i sprowadzać je trzeba z miast innych za opłatą portoryum pocztowego, co znacznie podnosi cenę artykułu. Ubrania również tu nie dostanie i celem zaopatrzenia się w nie urzędnik wyjeżdżać musi do dalekich miast większych, co również powiększa cenę i tak już niesłychanie drogich ubrań.

Wskutek tych tak strasznych warunków bytu życie urzędnika wobec dalej ogromnie wzrastającej drożyzny i z powodu ogólnej klęski powodziowej, staje się wprost niemożliwem i wymaga koniecznej pomocy.

Aby przyjść z pomocą zrozpaczonym urzędnikom w Muszynie należałoby koniecznie miejscowość tę przenieść do wyższej klasy dodatku aktywalnego.

Ponieważ w przyszłym roku znowu kilka miejscowości posuniętych zostanie do wyższej klasy dodatku aktywalnego, przeto urzędnicy z Muszyny wszystkich dykasteryi powinni się połączyć i zawczasu wnieść wspólną petycyę do rządu w tym celu, uzyskać poparcie tamtejszego posła do parlamentu, co niezawodnie pożądany skutek odniesie.

Poczta L. D. Z. Według przepisu §§ 93, 112, 138, 140, 163, 177, 249 i 406 instrukcyi sądowej urzędnik sędziowski, zwracając urzędnikowi kancelaryjnemu na jakąś czynność z jego referatu uskutecznić się mającą uwagę, winien to uwidocznić słowami: „Vide urząd ks. grunt.", „Vide rejestr grab.", „Vide ks. pieniężna", „Vide urzędnik dla doręczeń lub egzekucyi", „Vide sędzia wyznaczony", według zaś przepisu § 83 tej instrukcyi w znoszeniu się ustnem lub pisemnem powinien używać tytułu „pan". Jeżeli więc ów urzędnik sędziowski wbrew temu przepisowi używa w swoich referatach „Vide c. k. kanc. N. N." i to nawet bez tytułu „pan", to tem samem ignoruje powyższy przepis i okazuje brak intelektualnego wychowania. Przeciw temu postępowaniu należy wnieść zażalenie do wyższej władzy przełożonej.

Co się zaś tyczy czynności urzędowych, należących do urzędnika kancelaryjnego, to te są wyliczone szczegółowo w instrukcyi sądowej i egzekucyjnej, a jakie protokóły i pisma ze stronami sporządzać powinien, oznacza księga formularzy sądowych. Czas do wykonania tych czynności przepisany jest dziennie na 8 godzin z wolnością użycia jednej godziny na czas obiadowy. Ponad te czynności i czas przepisany do ich wykonania — z wyjątkiem wypadków, jeżeli rozprawa sądowa przeciągnie się poza godziny urzędowe — urzędnik kancelaryjny nie jest obowiązany do wyrabiania zaległych czynności urzędnika sędziowskiego poza godzinami urzędowemi, zwłaszcza jeżeli ów urzędnik sędziowski wobec urzędnika kancelaryjnego jest niegrzeczny.

Wreszcie zdanie tego urzędnika sędziowskiego, jakoby urzędnik kancelaryjny ponad przepisane godziny urzędowe obowiązanym był poświęcać się wyłącznie dla dobra służby sądowej, gdyż inaczej zdolności jego nie dałoby się wykorzystać, zdanie to może zastosować tylko do swojej osoby, albowiem powołanie wobec państwa i społeczeństwa każdego urzędnika jest równe.

Konkursa.

Posada kancelisty przy Jarosławskim Wydziale powiatowym. Podania do 15. października 1908 r. tamże należy wnosić. Bliższe warunki w *Gazecie lwowskiej* Nr. 207 z 10/9 b. r.

Posada sekretarza Rady powiatowej w Nisku.

Podania należy wnosić na ręce Prezesa Rady powiatowej w Nisku Oliviera hr. Kessegniera.

Bliższe warunki w *Gazecie lwowskiej* Nr. 207 z 10/9 b. r.

Posada inspektora policyi miejskiej w Starym Sączu.

Podania do końca listopada br. na ręce burmistrza p. Pawlikowskiego.

Bliższe warunki w *Gazecie lwowskiej* Nr. 207 z 10/9 b. r.

Pr. 7693/07.

Cztery posady, ewentualnie więcej radców rachunkowych w VIII. randze, pięć względnie więcej posad rewidentów rachunkowych w IX. randze, pięć ewentualnie więcej posad oficyałów rachunkowych w X. randze i pięć ewentualnie więcej posad asystentów rachunkowych w XI. randze, przy galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Podania do 4 tygodni od 8. września b. r. licząc, do Prezydyum kraj. Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

94889/XV.

Posada leśniczego w lasach należących do fundacyi im. Hohendorffa w Szutromińcach z płacą roczną 1,000 K i innymi dodatkami.

Podania do 25. października b. r. do c. k. Namiestnictwa.

Bliższe warunki w *Gazecie lwowskiej* Nr. 209 z 12/9 b. r.

L. 1739/08.

Stypendyum imienia Józefa Ignacego Kraszewskiego w rocznej kwocie 200 K dla ubogiego ucznia wyższej szkoły przemysłowej w kraju lub zagranicą, a pochodzącego z ziemi sanockiej (t. j. z powiatów politycznych Sanok, Krosno, Brzozów, Lisko lub Dobromil.

Podania do Wydziału powiatowego w Sanoku na ręce dotyczącego zakładu naukowego do 31. października b. r.

Bliższe warunki w *Gazecie lwowskiej* Nr. 214 z 18/9 b. r.

L. pr. 21688.

Posada asystenta rachunkowego ewent. praktykanta rachunkowego przy departamencie rachunkowym c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie.

Podania należycie udokumentowane do 15. października b. r. do Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie.

L. N. 5236.

Posada urzędnika rachunkowego przy Magistracie król. górniczego miasta Bochni w biurze wodociągowem.

Płaca 2 000 koron.

Podania do 15. października b. r. na ręce Magistratu z opisem dotychczasowego zajęcia.

Bliższe warunki w *Gazecie lwowskiej* Nr. 215 z 19/9 b. r.

L. 124888/II.

Dwa stypendya w c. k. Akademii weterynaryi w Wiedniu są od 1/1 1909 do nadania dwom cywilnym słuchaczom czteroletnich weterynaryjnych studyów akademickich, po 600 koron rocznie.

Stypendya te nadaje c. k. Ministerstwo Wyznań i Oświaty w porozumieniu z c. k. Ministerstwem rolnictwa do 30/9.

L. 44006.

Posada rzeczywistego nauczyciela matematyki i geometryi praktycznej (miernictwa i niwelowania) w IX. klasie rangi w c. k. Szkole przemysłowej w Krakowie.

Podania udokumentowane z podaniem curriculum vitae do c. k. Rady szkolnej krajowej wystosowane, wnosić należy na ręce Dyrekcyi c. k. Szkoły przemysłowej w Krakowie najdalej do 15/10 br.

L. 94463/908.

Jedno stypendyum w kwocie 300 K i drugie w kwocie 160 K rocznie, ewentualnie dalsze niższe stypendya z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich.

Stypendya te mogą otrzymać tylko młodzieńcy przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem ks. Krakowskiem, albo też w obrębie kraju urodzeni, a kształcący się w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem w konserwatoryum gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie.

Podania wystosowane do Wydziału krajowego, wnosić należy na ręce Dyr. gal. Towarzystwa muzycznego we Lwowie najpóźniej do 20. października b. r.

Bliższe warunki w *Gazecie lwowskiej* z 24/9 b. r. Nr. 219.

OGŁOSZENIA.

Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, ulica Mikołajska L. 13, pod zarządem A. Szyjewskiego.